Rok XIII. Nr. 329 (3932) Wilno, Poniedziałek 30 Listopada 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

Zażarte walki o Madryt

Okopy do połowy w błocie

PARYŻ (Pat). Korespondent Havasa z Talavera de la Reina (po stronie powstańców) donosi: Dnia 28 bm. wojska rządowe usiłowały natrzec znienacka na prawe skrzydło wojsk gen. Varela. Po godz. 8 zrana ukazały się nagle 2 pociągi na linni Aranjuez — Madryt. Pierwszy z nich był złożony z wagonów pancernych, potężnie uzbrojonych, a drugi z silnym konwojem. Pociągi stanęły pomiędzy Ciempozuelos i Val-de-morok. Pociąg pancerny począł ostrzeliwać pozycje powstańców, milicja zaś rozsypała się w tyralierę. Jednocześnie kawalerja rządowa ukazała się w dolinie rzeki Jarama, osłaniając atak od północy. Dowództwo powstańcze skoncentrowało kawalerię, 3 baterie dział. Po godzinnej kanonadzie wojska rządowe cofnęły się. Pociągi również cofnęły się. O godz. 11 zrana zapanował spokój.

PARYŻ (Pat). Korespondent Havasa donosi z Madrytu (po stronie powstańców): Dnia 28 bm. po piekielnej kanonadzie piechota powstańcza zaatakowała okopy wojsk rządowych w dzielnicy Tetuan vis a vis Cuatro Caminos i zdobyła kilka domostw, zamienionych na forty. Zajęto między in. sześciopiętrowy dom, broniony przez 32 karabiny maszynowe. Zdobyto też 2 forty na końcu Casadel-Campo. Powstańcy nie próbowali posuwać się dalej. Do godziny 16 artyleria powstańcza ostrzeliwała przeciwnika, artyleria rządowa odpowiadała zrzadka, ale celnie. Postępy, jakie czyni artyleria rządowa, wskazują, że ma się do czynienia z inną armią niż poprzednio. Niepogoda uniemożliwia operacje lotnicze. Okopy są do połowy nieomal w błocie.

MADRYT (Pat). W dzielnicy uniwersyteckiej po usilnym przygotowaniu terenu przez artylerię powstańcy ruszyli do ataku, który odparto. W ciągu 28 bm. wojska rządowe atakowały miejscowości Ciempozuelas, Getafe i Villaverde, zdobywając nowe pozycje. Powstańcy ponieśli duże straty.

Komunikat ministerstwa wojny

MADRYT (Pat). Komunikat urzędowy ministerstwa wojny w ciągu dnia 29 bm. na wszystkich odcinkach frontu środkowego panowała na ogół cisza. Na odcinku rzeki Tago wojska rządowe umocniły się na nowych pozycjach, zdobytych w walkach ostatnich dni. Na odcinku Aranjuez artyleria rządowa bombardowała pozycje przeciwnika. Nad rzeką Manzanares powstańcy usiłowali atakować, ale zostali natychmiast odparci. Samoloty powstańcze próbowały unosić się nad stolicą, lecz zostały natychmiast zmuszone do ucieczki przez samoloty rządowe i baterie dział przeciwlotniczych.

Generalny szturm

PARYŻ (Pat). Korespondent Havasa donosi z Talavera de la Reina (po stronie powstańców): Dziś wypogodziło się nareszcie i wojska powstańcze rozpoczęły od rana generalny atak na Madryt. Ataki dokonywane są na wszystkich odcinkach północno - zachodnich i południowych, a poparte są przez bombardowanie z samolotów i dział.

Od godz. 9 rano miasto znajduje się w półkolu ognia i żelaza. 27 samolotów powstańczych unosi się nisko nad stolicą. Najbardziej zaciekłe walki toczą się na Paseo de Rosales i w dzielnicy Tetuan na północy.

Sojusz japońsko-włoski?

TOKIO (Pat). Agencja donosi: przed nadejściem urzędowego sprawozdania z Rzymu, japońskie MSZ. odmawia wszelkich wyjaśnień w sprawie pogłosek prasy o umowie włosko - japońskiej, znajdującej się w trakcie rokowań. W kołach dyplomatycznych mówią, że obecne rokowania dotyczą wyłącznie rozszerzenia stosunków handlowych włosko - japońskich, a nie zagadnień politycznych.

Litwinow oskarża Włochy i Niemcy

MOSKWA (Pat) — Komisarz spraw zagranicznych Litwinow wygłosił na kongresie sowietów przemówienie, w którym ostro zaatakował Niemcy, Włochy i Japonię, w związku z wojną domową w Hiszpanii i zawarciem układu o zwalczaniu międzynarodówki moskiewskiej.

Faszyzm włoski — zdaniem Litwinowa — do niedawna był ruchem wewnętrzno-włoskim. Obecnie poszedł śladami narodowego socjalizmu, który okazuje wielką ekspansję zagranicą. Agenci faszyzmu niemieckiego zostali ostatnio wykryci w ZSRR. Niebezpieczeństwo faszyzmu w Sowietach — oświadczył Litwinow — zlikwidujemy własnymi siłami bez uciekania się do zawierania układów międzynarodowych.

Przechodząc do wojny domowej w Hiszpanii, Litwinow pominął milczeniem sprawę wysyłania rządowi madryckiemu broni i instruktorów sowieckich, natomiast zaatakował ostro Niemcy i Włochy za dostarczanie pomocy gen. Franco oraz londyński komitet interwencji.

Umowy włosko-niemieckie i niemiecko-japońskie mają charakter napastliwy. Litwinow przypomina, że Japonia nie udzieliła odpowiedzi na sowiecką propozycję paktu nieagresji, a obecnie odpowiedź ta uzależniona jest od Niemiec.

W zakończeniu swej mowy Litwinow podkreślił pokojowość polityki Sowietów, które nie nawołują do żadnego sojuszu, bloku, ani kombinacji, i że bezpieczeństwo Sowietów nie zależy od tekstów pisanych i kombinacyj polityki zagranicznej, lecz opiera się na własnej sile.

Zatarg w łonie frontu ludowego we Francji

PARYŻ (Pat) — W kołach politycznych dużo wrażenie wywołała pewnego rodzaju półoficjalna demarche przedstawicieli partii radykalnej w osobach min. Deladiera, prezesa stronnictwa, oraz min. Delbost, b. przewodniczącego grupy radykalnej u premiera Bluma, dokonana w sobotę dnia 28 bm wieczorem. Wizyta ministrów radykalnych u premiera Bluma jest jednym z dalszych ogniw poważnego zatargu w łonie frontu ludowego, jaki mimo ustawicznych nawoływań do jedności, rośnie z każdym dniem i przy każdej okazji między partią radykalną a komunistami. Ministrowie radykalni, jak wskazują w kołach politycznych, oświadczyć mieli premierowi Blumowi, iż współpraca radykałów z komunistami w tego rodzaju okolicznościach, jak np. podczas wielkiego meetingu zorganizowanego w ubiegłą sobotę przez paryski komitet frontu ludowego w sali welodromu zimowego, gdzie mówca radykalny dep. Campinch został prawie wygwizdany przez większość komunistyczną sali, staje się coraz trudniejszą.

Min. Antonescu powrócił do Bukaresztu

Zadowolenie z wizyty

BUKARESZT (Pat). Dziś powrócił do Bukaresztu minister spraw zagranicznych Antonescu, witany na dworcu przez personel poselstwa R. P. na czele z charge d'affaires Poninskim i attache wojskowym Kowalewskim oraz przez urzędników MSZ. Cała delegacja jest w najlepszym nastroju i wykazuje duże zadowolenie z przebiegu wizyty w Warszawie.

Przy wysiadaniu z pociągu minister spraw zagr. Antonescu zapytany przez korespondenta PAT. o wrażenia z pobytu w Polsce, oświadczył: **„było wspaniale, jestem bardzo zadowolony".**

Prasa w dalszym ciągu podkreśla wielkie znaczenie wizyty warszawskiej, oraz podpisanej umowy kulturalnej w Warszawie i dodaje, iż współpraca będzie jeszcze rozszerzona przez bliskie wizyty szefa sztabu, ministra oświaty i gubernatora banku narodowego.

Komunikat wydany o wyniku wizyty jest komentowany z dużym zadowoleniem.

Syn premiera Largo Caballero żyje?

SEVILLA (Pat) — Gen. Quipo de Llano oświadczył w audycji radiowej, że pogłoski o rozstrzelaniu syna premiera Largo Caballero są nieprawdziwe.

Przywrócenie sądów honorowych

BURGOS (Pat) — Gen. Franco przywrócił zniesione przez rząd republikański sądy honorowe oficerskie w armii i marynarce.

Bunt w Sewilli?

WALENCJA (Pat) — Agencja rządu hiszpańskiego donosi, że w La Coruna i Sewilli wybuchły rozruchy uliczne, garnizony tych miast zbuntowały się.

Krążownik niemiecki płynie do Hiszpanii

WALENCJA (Pat) — Agencja rządu hiszpańskiego donosi, że krążownik niemiecki „Emden" płynie do Hiszpanii, eskortując dwa okręty naładowane materiałem wojennym, przeznaczonym dla powstańców. Załoga tych okrętów jest trzy razy większa od normalnej. Część załogi zejdzie na ląd, aby zasilić wojska powstańcze.

Fabryka włoska w Pizie i fabryka Caproni, według zapewnień agencji rządu madryckiego, produkują samoloty dla powstańców.

Aresztowanie b. ministra spraw wewnętrznych

TENERIFA (Pat) — Rozgłośnia powstańcza donosi: Anarchiści aresztowali b. ministra spraw wewnętrznych Cezara Quiroga, który w swoim czasie podżegał do zamordowania przywódcy monarchistów Calvo Soteli. Quiroga podobno usiłował uciec z Madrytu i wobec tego został przez anarchistów zatrzymany.

Horthy w Wiedniu

WIEDEŃ (Pat). Dziś o godz. 10 rano na uroczyście ozdobiony i udekorowany flagami o barwach narodowych węgierskich na wiedeński dworzec wschodni przybył regent Węgier — Horthy z małżonką i otoczeniem. Razem z regentem przybyli premier węgierski Daranyi oraz węgierski minister sp. zagr. Kanya.

Po krótkim cercle w salonach recepcyjnych dworca, regent Horthy wraz z małżonką i otoczeniem odjechał ulicami miasta, udekorowanymi flagami węgierskimi i austriackimi, wśród szpalerów ludności wiedeńskiej, wznoszącej na jego cześć powitalne okrzyki, do zare „Imperial". Następnie rozpoczęły się konferencje.

Zeeland opuścił Londyn

LONDYN (Pat) — Premier i minister spraw zagranicznych Belgii Van Zeeland opuścił w dniu dzisiejszym Londyn.

Klęska socjalistów w wyborach do kantonu genewskiego

GENEWA (Pat). W sobotę i niedzielę odbywały się tu wybory do rady stanu, czyli rządu kantonu genewskiego. Udział wyborców — 82 procent. Stronnictwa mieszczańskie odniosły nieoczekiwanie wielkie zwycięstwo, przeprowadzając wszystkich swoich 77 kandydatów. Poprzednia rada składała się z 4-ch socjalistów i 3 członków 3 stronnict mieszcz. Socjaliści, którzy dotychczas posiadali większość w radzie stanu, ponieśli zupełną klęskę i nie uzyskali ani jednego mandatu. Charakterystycznym jest, że szef rządu kantonu genewskiego Nicole (komunizujący socjalista) otrzymał ze wszystkich kandydatów najmniejszą ilość głosów. Klęskę socjalistów należy zawdzięczać złej gosp. finans. oraz sympatiom, jakie socjaliści genewscy okazywali komunistom.

Litwa chce wymienić 15 więźniów w Z. S. S. R.

RYGA (Pat) — Jak donoszą z Kowna, rząd litewski zwrócił się do ZSRR. o wymianę 15 uwięzionych ostatnio Litwinów, obywateli sowieckich, przeważnie księży na aresztowanych w Kownie Rosjan komunistów obywateli litewskich.

Konsul R. P. we Wrocławiu ranny w katastrofie samochodowej

POZNAŃ (Pat) — Na szosie Dębno—Rawicz wydarzyła się katastrofa samochodowa. Przy wymijaniu wozu wieśniaczego samochód, kierowany przez konsula polskiego w Wrocławiu p. Sudłowskiego wpadł do rowu przydrożnego i uległ rozbiciu. Konsul i jego małżonka oraz sekretarz osobisty odnieśli obrażenie od odłamków szkła. Szofer wyszedł bez szwanku. Rannym udzielono pomocy lekarskiej w szpitalu powiatowym w Rawiczu. Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne z miejscowym starostą powiatowym na czele.

Tegoroczna zima najostrzejszą od stu lat?

BERLIN (Pat). Wobec pierwszych opadów śnieżnych w Berlinie, prasa zamieszcza wyjątki broszury uczonego francuskiego na temat „ostrej zimy 1936 37". Według oświadczeń badacza francuskiego, tegoroczna zima będzie najostrzejszą od przeszło 100 lat. Opady śnieżne mają być bardzo obfite. Mrozy rozpocząć mają się rzekomo dopiero 3 grudnia i potrwać do 7 marca. Dane te obliczone są jednak przede wszystkim na Francję.

Wróg Nr. 1 obrabował artystkę

NOWY JORK. (Pat). Na artystkę Rose Lee, występującą w teatrze „Ziegfeld Follies", napadło 6 bandytów i zrabowali jej kosztowności wartości 25.000 dolarów. Podobno rabunku dokonała banda Kreuslera, który obecnie zwie się „Wrogiem Nr. 1".

Normy świadczeń na pomoc zimową

Wojewódzki Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie podaje do wiadomości NORMY SWIADCZEŃ NA POMOC ZIMOWĄ:

a) Świadczenia od lokali, uchwalone przez Wydz. Wykonawczy Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu ZPB. (ostateczne).

Posiadacze lokali w miastach i osiedlach o charakterze miejskim opłacają świadczenia w następującej wysokości:

W WILNIE:

Od 2 izb po zł. 0.25 miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy;

Od 3 izb po zł. 0.50 miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy;

Od 4 izb po zł. 0.75 miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy;

Od 5 izb po zł. 1.00 miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy;

Od 6 i więcej zł. 1.25 miesięcznie od izby w ciągu 5 miesięcy.

NA PROWINCJI:

Od 2 izb po zł. 0.15 miesięcznie w ciągu 5 miesięcy;

Od 3 izb po zł. 0.30 miesięcznie w ciągu 5 miesięcy;

Od 4 izb po zł. 0.45 miesięcznie w ciągu 5 miesięcy;

Od 5 izb po zł. 0.60 miesięcznie w ciągu 5 miesięcy;

Od 6 izb po zł. 0.75 miesięcznie w ciągu 5 miesięcy.

Osoby pozostające w stosunku najmu pracy i opodatkowujące się dobrowolnie na rzecz akcji pomocy zimowej za pośrednictwem w skali, ustalonej przez Naczelny Wydział Wykonawczy w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowniczych, jak również emeryci, opodatkowujący się w analogicznej wysokości — świadczeń lokalowych nie ponoszą. Zwolnione są również od tych świadczeń lokale służbowe i zawodowe (handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze) oraz lokale mieszkalne rzemieślników i drobnych kupców połączone z warsztatami i sklepami, o ile właściciele ich uiszczają opłaty od patentu lub od obrotu.

b) Świadczenia od handlu.

Przedsiębiorstwa handlowe ponoszą opłaty odpowiednie do kategorii wykupionego świadectwa przemysłowego, niezależnie od dochodu wedle następujących norm:

Kategoria I minimum zł. 500.

Kategoria II dla całego województwa od 50 do 150 zł.;

Kategoria IIb dla całego województwa od 25 do 50 zł.;

Kategoria III dla całego województwa zł. 25;

Kategoria IV dla całego województwa zł. 5.

Są to normy uchwalone przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Wilnie.

c) Przedsiębiorstwa przemysłowe zostały podzielone na 3 grupy i opłacają świadczenia od obrotu, niezależnie od dochodu, w wysokości 1 do 3 promille obrotu za 1935 r.: grupa I — 1 prom.; grupa II — 2 prom. i grupa III — 3 promille.

Rzemieślnicy opłacają świadczenia w wysokości 1 do 2 promille od obrotu za 1935 r. Normy świadczeń od rzemiosła zostaną ustalone w pierwszych dniach grudnia rb. na najbliższym zebraniu przedstawicieli rzemiosła.

d) ŚWIADCZENIA OD DOCHODU.

1) Osoby pozostające w stosunku najmu pracy opodatkowują się wedle skali ustalonej w w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Związków Pracowniczych (pod tym warunkiem są zwolnione od świadczeń lokalowych) i opłacają składki miesięczne za pośrednictwem swych pracodawców.

Skala świadczeń z tego tytułu od miesięcznego dochodu brutto wynosi w ciągu 5 miesięcy:

do zł. 300 — pół proc.;

od zł. 301 do zł. 400 — 3/4 proc.;

od zł. 401 do zł. 600 — 1 proc.;

od zł. 601 do zł. 800 1 i pół proc.;

od zł. 801 do zł. 1.200 — 2 proc.;

od zł. 1021 do zł. 2500 — 3 proc.;

od zł. 2.501 wzwyż — 5 proc.

Emeryci opodatkowują się wedle identycznej skali, opłacając świadczenia za pośrednictwem właściwych Izb Skarbowych i pod tym warunkiem będą zwolnieni od świadczeń lokalowych.

2) Osoby, opłacające osobisty podatek dochodowy z jakiegokolwiek tytułu z wyjątkiem z tytułu wynagrodzenia za pracę najemną oraz dochodu z przedsiębiorstw i gruntów, ponoszą świadczenia od dochodu według następującej skali:

Od zł. 401 do zł. 600 miesięcznie dochodu netto — 1 proc.;

Od zł. 601 do zł. 1.000 miesięcznego dochodu netto — 1 i pół proc.;

Od 1.001 do zł. 2.000 miesięcznego dochodu netto — 2 proc.;

Od zł. 2.001 do zł. 3.000 miesięcznego dochodu netto — 3 proc.;

Od zł. 3.001 do zł. 5.000 miesięcznego dochodu netto — 4 proc;

Od zł. 5.001 wzwyż miesięcznego dochodu netto — 5 proc.

Świadczenia te płatne są w ciągu 5 miesięcy i nie zwalniają od świadczeń z tytułu zajmowania lokali.

Wszystkie opłaty należy wnosić na konto PKO. Nr. 70.204 Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie.

Każdy, kto może wpłacić zgóry za cały okres zimowy, niech przyczyni się do skuteczniejszej walki z głodem, wpłacając całkowitą normę jednorazowo.

Odezwa

do pracowników zatrudnionych w instytucjach i zakładach prywatnych oraz właścicieli tych zakładów — w sprawie pomocy zimowej bezrobotnym

Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie niniejszym powiadamia, iż pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego Rydza została zorganizowana przez całe społeczeństwo pomoc dla bezrobotnych NA 5-CIO MIESIĘCZNY OKRES ZIMOWY, POCZYNAJĄC OD 1-GO GRUDNIA R. B.

Do świadczeń na rzecz pomocy bezrobotnym zostało powołane całe społeczeństwo a w szczególności i w pierwszym rzędzie świat pracy i to zarówno pracownicy umysłowi (urzędnicy państwowi i samorządowi oraz pracownicy prywatni), jak również pracownicy fizyczni.

Osoby, pozostające w stosunku najemnej pracy, opłacają składki miesięcznie za pośrednictwem swych pracodawców. Świadczenia te są obliczane od uposażenia — wynagrodzenia za pracę brutto, potrącane są przez pracodawcę przy wypłacie wynagrodzenia.

WYSOKOŚĆ TYCH OPŁAT została ustalona przez Naczelny Komitet w porozumieniu z Centralną Komisją Porozumiewawczą Zw. Pracowników i jest następująca:

Przy wynagrodzeniu miesięcznym

do 300 zł.	—	½ %
od 301 „ 400 „	—	¾ %
„ 401 „ 600 „	—	1 %
„ 601 „ 800 „	—	1½ %
„ 801 „ 1200 „	—	2 %
„ 1201 „ 2500 „	—	3 %
2501 i wzwyż	—	5 %

Komunikując o powyższym — Komitet Miejski apeluje do wszystkich pracowników instytucyj i zakładów prywatnych zatrudnionych na terenie m. Wilna, aby przy otrzymywaniu wynagrodzenia w dniu 1-ym grudnia złożyli na ręce swych pracodawców składki na bezrobotnych w wysokości wyżej określonej.

Jednocześnie Komitet wyjaśnia, że pracownicy (zarówno umysłowi, jak i fizyczni), opłacający świadczenia na rzecz bezrobotnych od wynagrodzenia, zwolnieni zostali od świadczeń na rzecz bezrobotnych z tytułu zajmowanych lokali.

W związku z powyższym Miejski Komitet prosi pracodawców o złożenie w Biurze Komitetu (Dominikańska 2, oficyna), W TERMINIE DO 5-GO GRUDNIA R. B. WYKAZÓW WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie lub instytucji. Wykazy te mają zawierać następujące dane:

Nazwisko i imię pracownika	Wysokość wynagrodzenia obliczona w stosunku miesięcznym	Miejsce zamieszkania	Czy zamieszkuje w charakterze lokatora głównego, czy jako sublok.

W interesie wszystkich pracowników leży, aby wykazy te zostały złożone przez pracodawców, bowiem na podstawie tych danych świat pracowniczy zostanie zwolniony od świadczeń z tytułu zajmowanych lokali.

Pracodawcy zainkasowane składki od zatrudnionych u nich pracowników proszeni są o wpłacanie w terminie 3-dniowym w Urzędach Pocztowych lub Pocztowej Kasie Oszczędności za pomocą przekazów czekowych na konto PKO. Wojewódzkiego Komitetu Nr. 70209. Druki przekazów są do otrzymania w kasach tychże Urzędów Pocztowych i PKO.

Przedsiębiorstwa i instytucje znajdujące się w Wilnie przekazują należności według przekazów czekowych, na odwrocie których odbity jest stempel: „Komitet Miejski".

Dr. MALESZEWSKI

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Obywat. Zim. Pomocy Bezrobotnym w Wilnie.

Wyjaśnienie w sprawie norm uboju rytualnego

Wobec szeregu nie prawdziwych i nie ścisłych wiadomości, jakie ukazały się w niektórych pismach w sprawie przebiegu prac przygotowawczych do wykonania ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, Ajencja „Iskra" otrzymuje od ministerstwa rolnictwa i reform rolnych następujące wyjaśnienie:

Rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 26 sierpnia rb. o sposobach i warunkach uboju rytualnego postanawia, że ubojowi rytualnemu może być poddana tylko taka ilość zwierząt, która odpowiada potrzebom ludności właściwych wyznań, przy czym ocenę tego zapotrzebowania w poszczególnych województwach oraz wyznaczenie ilości zwierząt do uboju rytualnego porucza wojewódzkim władzom administracji ogólnej, ustalając zasadę, że cała ilość mięsa pochodzącego z uboju rytualnego, t. zn. części przednie i tylne, winna być przy tym brana w rachubę.

Wobec powyższego, ministerstwo rolnictwa i reform rolnych nie ustalało kontyngentów uboju rytualnego.

Natomiast prawdą jest, że na konferencji, odbytej w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych w dniach 12 i 13 bm., ustalono szacunkowo, że żydzi, muzułmanie i karaimowie spożyli w ostatnich latach 50—60proc. tej ilości mięsa, która pochodziła z uboju rytualnego.

Według wstępnych obliczeń dla roku ubiegłego stanowiło to 144—173 tys. ton mięsa żywej wagi, czyli czternaście do siedemnastu procent ogółu mięsa, otrzymanego w Polsce w roku 1935 z uboju bydła dorosłego, cieląt, koni, owiec i kóz oraz trzody chlewnej, czyli 1.011 tys. tonn żywej wagi.

Również nie są prawdziwe wiadomości o zmianach, jakie miały nastąpić w przepisach wykonawczych ustawy. Wszelkie przepisy ustawy oraz postanowienia wykonawcze wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1937 według brzmienia ogłoszonym w swoim czasie w Dzienniku Ustaw.

Mussolini uda się w podróż po Europie?

PARYŻ (Pat) — Havas donosi z Rzymu, że według krążących tam pogłosek, Mussolini ma w ciągu 1937 roku udać się w podróż po Europie środkowej, odwiedzając szefów rządów Niemiec, Austrii i Węgier. Pogłoska ta powstała wobec wiadomości, że w maju 1937 roku król Wiktor Emanuel III-ci uda się z rewizytą do regenta Horthy-ego i że wówczas towarzyszyć mu będzie szef rządu Mussolini. W czasie tej podróży nastąpić by miała oprócz rewizyty w Budapeszcie wizyta w Wiedniu, a podobno i spotkanie w stosunkowo niedalekim od Wiednia Berchtesgaden. Wszystkie te pogłoski trzeba przyjąć —pisze Havas — z zastrzeżeniem. W szczególności zaprzeczają im koła niemieckie.

Uroczysty obchód Rocznicy Powstania Listopadowego w Szkole Nauk Politycznych w Wilnie

Wczoraj, dnia 29 listopada o godz. 18 w lokalu Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie odbył się uroczysty obchód 106 rocznicy Powstania Listopadowego.

Uroczystość zagaił p. dyr. Wł. Wielhorski, podnosząc znaczenie owej chwili, z przed 106 laty, w historii walk o wyzwolenie Ojczyzny.

Następnie p. Stefan Wiszniewski wygłosił referat na temat „Geneza Powstania Listopadowego", po którym zespół artystyczny Kl Orientia w historycznych mundurach podchorążych odtworzył recytację inscenizowaną „Rok 1830" — pióra L. Szafranowskiego, w reżyserii p. A. Ellenberga. „Rok 1830" wykonano w 5 fragmentach (Noc listopadowa; W. Książe Konstanty — Łukasiński; Olszynka Grochowska; Ostrołęka; Przejście granicy). Efektowne świtła i zgranie zespołu wywarły wśród obecnych miłe wrażenie.

Zespół muzyczny i orkiestra 3 baonu Sap. Wileńskich.

Powyższą uroczystość zaszczycił swoją obecnością p. konsul Donas oraz wiele osób ze starszego społeczeństwa.

Zebranie Rady Adwokackiej

W dniu 29 bm w pierwszym dniu walnego zgromadzenia Rady Adwokackiej w Wilnie do kolegia wyborów: na miejsce ustępujących człon. Rady, Sądu Dyscyplinarnego oraz delegatów do Rady Naczelnej.

Jako nowi członkowie Rady zostali wybrani pp. adw. J. Łuczywek, J. Matyasz, St. Węcławski, A. Zaboklicki, N. Fejfer.

Do Sądu Dyscyplinarnego wybrano pp. adw.: W. Rymkiewicza, J. Wiścickiego, E. Kozłowskiego, J. Czernichowa.

Do Rady Naczelnej wybrano pp. adw.: Z. Jasińskiego, M. Engla.

Wybory dziekana Rady i wicedziekana odbędą się w drugim dniu walnego zgromadzenia tj. w poniedziałek.

Awanse w sądownictwie

Ajencja „Iskra" dowiaduje się, że Prezydent Rzeczypospolitej mianował

sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie, — Adama Bergera — prokuratorem Sądu Najwyższego, sędziego Sądu Okręgowego w Toruniu, Jana Pieńkiewicza — sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie, sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie, Józefa Gajerskiego — sędzią Sądu Apelacyjnego w Lublinie, sędziego Sądu Grodzkiego w Wilnie, Wacława Cywińskiego — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Wilnie, wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Henryka Izdebskiego — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, adwokata w Wilnie, Zbigniewa Turskiego — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie Kazimierza Guszkowskiego — prezesem Sądu Okręgowego w Płocku, sędziego Sądu Okręgowego w Warszawie Zygmunta Niezgodzińskiego — wiceprezesem Sądu Okręgowego w Łodzi, sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie, Edgara Piotra Lesiewicza —wiceprezesem Sądu Okręgowego w Sosnowcu, sędziego Sądu Grodzkiego w Stanisławowie Emiliana Pacławskiego — sędzią Sądu Okręgowego w Stanisławowie, sędziego Sądu Okręgowego w Pułtusku, Edwarda Olszewskiego — wiceprokuratorem Sądu Okręgowego we Lwowie i in. — ogółem 43 osoby.

Grzeszolski skazany na 3 miesiące aresztu

W sądzie grodzkim w Sosnowcu toczyła się sprawa Pawła Grzeszolskiego, oskarżonego o obrazę sędziego śledczego. Sprawa ta wiąże się ze śledztwem, prowadzonym swego czasu przeciwko Grzeszolskiemu, który przebywając w areszcie prewencyjnym złożył skargę na sędziego śledczego, używając obraźliwych słów, za co został pociągnięty do odpowiedzialności.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Grzeszolskiego na trzy miesiące aresztu. Obrona zapowiedziała apelację.

Przebudowany trakt im. Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA (Pat). Dziś odbyła się w Radzyminie i Wyszkowie uroczyst. otwarcia przebudowanego przez województwo warszawskie traktu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„Gryf" na wodzie

HAVRE (Pat). W niedzielę rano w stoczni Augustyna Normanda w Hawrze odbyło się spuszczenie na wodę nowego okrętu wojennego Rzeczypospolitej, stawiacza min, który otrzymał nazwę „Gryf". Jest to drugi okręt wojenny, wykonany w tejże stoczni, która poprzednio zbudowała już polską łódź podwodną „Wilk".

ŻART NA STRONIE

Sztuka pisania listów

Uzupełnienie popularnych podręczników

Dotychczas wydane podręczniki pisania listów stanowczo w naszej epoce kina, radia i sportu są przestarzałe. Obok niewątpliwie cennych materiałów, jak np. wzór listu do narzeczonego w sprawie niedotrzymania obietnicy ślubu, lub wzór listu do narzeczonej z prośbą o pieniądze na ślubne ubranie — znajdują się tam wciąż jeszcze archaiczne dziwolągi, jak list z potwierdzeniem odbioru 1000 złotych od dłużnika i tp. nonsensy. Brak natomiast tak ważnego działu, jak korespondencja radiowa, która bez odnośnych wzorów błąka się po manowcach nieporozumień stylistycznych. Autor niniejszego chce choć w drobnym stopniu przyczynić się do wypełnienia tej luki, podając w załączeniu kilka wzorków listów do Radia.

Oto one:

WZÓR I

Dla osoby poważnej (płci żeńskiej)

Do Polskiego Radia

Szanowny Panie Dyrektorze.

Długo się nie mogłam zdobyć na ten list, ale widzę, że Radio stacza się na bezdroża i przyglądać się temu biernie jest poprostu grzechem. To, co się dzieje w powierzonej Panu rozgłośni, przechodzi ludzkie pojęcie. Rozbestwione dźwięki murzyńskich miazmatów muzycznych, bezwstydne tanga, których słowa wywołują rumieniec wstydu nawet na mojej twarzy, cyniczne dowcipy pańskich spikerów — oto treść codziennej strawy radiowej, jaką truje Pan i Panu podobni doradcy duszę dorastającego pokolenia. Dodajmy do tego jeszcze komunizm, jaki ciągle stara się przemycić Radio, dając miejsce w programie różnym pogadankom i wierszom wymierzonym przeciwko Duszy szczerego patrioty.

Apeluję do Pańskiego sumienia, dyrektorze. Niech pan przerwie swoją zgubną działalność, lub niech krew zgorszonych spadnie na Pana głowę.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

N. N.
Matrona polska.

WZÓR II.

Dla poważnego pana, ziemianina.

Szanowny Panie Dzieju.

Dość, panie dzieju, tego. Niech mnie dunder świśnie, ale dobrodziejowie przeholowaliście trochę, kochany dyrektorku. Trochę tej muzyczki, to może było by i niezłe, ale panie tego wy całemi godzinami tylko dylu dylu na badylu, jakieś trutrutru, jakieś „nie tiani kała za chwost“, jak mówią kacapi. A gdy przerwiecie muzykę, to odrazu panie dziejski, komunikaty sportowe dla tych bęcwałów, co to zamiast nad książką, w różne narty i fotbule się bawią. Radio jest panie dziejuniu dla starszych, którzy przy kominku sobie lubią posłuchać wieści z szerokiego świata, i o pogodzie, i o polityce, i o rolnictwie, panie mój kochany. Mój projekt jest panie tego taki: że by ten wasz szpinak, czy szpikier, jak go tam się wabi, czytał przez radio wszystkie dzienniki — tak od deski do deski. To było by i pożyteczne i słuszne, panie dziejuniu najdroższy.

Sługa pana dobrodzieja kochanego
M. M.

WZÓR III

Dla młodej panienki ze szkoły średniej.

Szanowny i Kochany Panie Dyrektorku.

Mam do Pana wielką, wielką prośbę. Wierzę, iż Pan Dyrektorek mi nie odmówi, bo widziałam Pana fotografię i wiem, że Pan jest taki miły. Prosiłabym bardzo, żeby Pan Dyrektor zmienił sygnał naszej radiostacji na pierwsze dwa takty tanga „Ostatnia niedziela“ dobrze? Jestem teraz taka smutna, więc chciałabym ciągle słuchać czegoś żałobnego, po ważnego. I program radiowy niebardzo mi się podoba. Czy nie możnaby było usunąć trochę tych nudnych audycyj, a dać więcej muzyki tanecznej? Taki np. sygnał czasu? I tak każdy wie, że o dwunastej jest godzina dwunasta. Albo te okropne komunikaty meteorologiczne, albo giełdowe. Sportowe mogą zostać dla chłopców, niech coś też mają.

Z góry dziękuję Panu Dyrektorowi za spełnienie mej prośby pozostaję szczerze oddana

Renia.

P. S. W koncercie życzeń proszę: „Śpiewają fale“ i „Mój kochanek to bandyta“ od Reni dla Jurka w Kołomyi.

ZESTAWIŁ M. F. CAMILLUS.

I basta!...

Chłop potęgą jest i basta!
Rzekł Wyspiański. Lecz to mało.
I potędze by się zdało
Zjeść choć czasem trochę masła.

FELIKS ZANDLER

Ten najlepszy

Osman Pasza, namiestnik sułtański w Hercegowinie, podczas jednej ze swych podróży po kraju spotkał sędziwego starca, z którym nawiązał rozmowę.

— Ilu paszów było tu za twej pamięci? — spytał.

— Tylu, ile lat sobie liczę — brzmiała odpowiedź.

— A który z nich był najlepszy? — zapytał znowu namiestnik.

— Niech Allach jak najdłużej ma cię w swej opiece, o panie — odparł starzec — lecz raz przysłano nam tu z Konstantynopolu paszę, który już w drodze umarł. Ten był najlepszy ze wszystkich!

Amant

Już od dwóch godzin Kuba emabluje pannę Różę. Siedzą na werandzie pensjonatu.

W końcu panna Róża odzywa się:

— Czy nie zrobiłby pan ładnej i długiej przechadzki?

Kuba promienieje:

— Ach, z największą chęcią.

— No to nie zatrzymuję pana.

(ze „Szpilek“).

Z cyklu „Portrety bliźnich“

Dr. Orda J.



W „Poprostu“ pisywał, był „ich“ kapelanem.
O sztuce przemawiał i kończył nad ranem.
Znał architekturę i scenę!
Gdzieś u Rudnickiego bił w łeb Bujnickiego
Tym samym w kółeczko refrenem:

tere
fere kuku
strzela baba z łuku
wiedzą nieomylną
Orda
orde à Vilno.

Tekst i rysunek
JÓZEFA MAŚLIŃSKIEGO

Miłosz

Nie zdając sprawy ze spraw, które czyni —
lew pewien ryczał wśród Radia pustyni.

JERZY ZAGÓRSKI.

Fraszka z aluzją do prof. K. Górskiego

Jan Kasprowicz (poeta)
u Górskiego mir ma.
Lepszy inny Kasprowicz —
dobrych wódek firma.

Na cześć A. F. Ossendowskiego

Gdzie nie był, co nie cierpiał, czego nie zastrzelił
Z Dalaj Lamą w Tybecie opłatkiem się dzielił.
W Indochinach tygrysa własnem mięsem karmił —
W Bombaju go trzykrotnie zabili żandarmi—
Tłumaczony na chiński i na esperanto.
Na baskijski, czylijski i narzecze bantu —
Nie wiedzieć — czy Don Kiszot, czy tylko Rosynant —:
Profesor Ossendowski Antoni Ferdynand.

TEODOR BUJNICKI

K. Wyrwicz-Wichrowski opowiada:

INCYDENT NA „ZBÓJCACH“.

W miasteczku Kłaj tamtejszy zespół straży pożarnej wystawił staraniem miejscowego społeczeństwa arcydzieło Schillera „Zbójcy“. Kostjumy i dekoracje były nowe do tego stopnia, że nie zdążyły jeszcze wyschnąć.

Podczas sceny w lesie stary Moor, udręczony chorobą, przysiadł na pniaku i w pewnej chwili słowami Schillera zawołał:

— „Odprowadźcie mnie do lasu!“

— „Nie“ — krzyknął starszy zbójca.

— „Odprowadźcie mnie do lasu“ — w dalszym ciągu domagał się zbolałym głosem sterany starzec.

I tu dwóch drabów, jak to wynikał z akcji, chwyciło pod ramiona znękanego Moora i powlokło go w głąb sceny. Ale świeżo malowany pieniak pozostawił widoczny ślad na szacie artysty, co spowodowało głośny okrzyk z galerii:

— O, psiakrew, za późno!

ONA TEŻ CHCIAŁA ŚPIEWAĆ.

W operze. W 7-mym rzędzie nerwowy gość. Za nim muzykalna dama przez cały czas półgłosem akompanjuje śpiewaczce.

Nerwowy gość odwraca się raz, drugi. Wreszcie odzywa się ze zjadliwym uśmiechem:

— O jaki ładny głosik...

— E, nie... — odpowiada wstydliwie paniusia.

— No, to jak nie, to zamknij, że pani buzię.

FRENKIEL — SOLSKI.

W oczekiwaniu przyjazdu Teatru Narodowego z Warszawy, który miał rozpocząć występy w „Lutni“ zebrali się na Wileńskim Dworcu nie tylko aktorzy, ale i nieprzebrane tłumy publiczności a nawet przybyła i dęta orkiestra.

Okazało się, że tłumy publiczności i orkiestra zjawiły się na powitanie przyjeżdżającego tym samym pociągiem pewnego znanego działacza.

Po nadejściu pociągu, kiedy na wzniesieniu schodów ukazała się wyniosła postać mistrza Frenkla, padł krótki rozkaz: „grać“. Rozległy się gromkie dźwięki marsza powitalnego, a zgromadzona publiczność, sądząc, że ma przed sobą oczekiwanego działacza, zaczęła wiwatować na jego cześć. Mistrz Frenkiel by najmniej nieskonfundowany z powagą dziękował za owacje, salutując na lewo i na prawo.

W tej chwili drugi mistrz Solski, którego żyłka reżyserska zadrgała bólem na widok tej kiepskiej reżyserii, podbiegł do Frenkla i tragicznym szeptem rzucił mu w ucho:

— To przecież nie dla ciebie!..

Frenkiel, nie tracąc olimpijskiego spokoju i nie przerywając ukłonów, od powiedział krótko:

— Nie szkodzi... Podziękować przecież trzeba.

Wszystkie powyższe anegdoty są autentyczne. (Red.).

Zmienił zajęcie

Zdarzyło się to jeszcze przed wojną. Na tarasie kawiarni w Paryżu spotkali się dwaj przyjaciele: Stefan Lauzanne, redaktor dziennika „Matin“ i Artur Meanier, redaktor brukselskiej „Independance“.

— Coś się zmieniło w twojej gazecie — zrobił uwagę paryżanin. — Dawniej czytywałem tam ciekawe artykuły ekonomiczne i polityczne, podpisywane „Civilis“. Od kilku tygodni podpis ten nie ukazuje się więcej. A szkoda.

— Tak, szkoda — westchnął Meunier.

Należało utrzymać owego współpracownika za wszelką cenę.

— Starałem się, ale bez powodzenia. Zmienił zajęcie.

— Czymże jest teraz?

— Albertem Pierwszym, królem Belgów.

Definicja

— Józiu, jak się nazywa człowiek, który mieszka samotnie na pustyni?

— Dziwak!

1936

— Powiedziałem jej, że odbiorę sobie życie, jeśli mi da kosza.

— A ona?

— Zapytała mnie, czy w takim razie jej brat będzie mógł dostać moją posadę.

Oświadczyny

— Jeżeli przyjmiesz mnie, obiecuję ci, że stanę się innym człowiekiem.

— Dziękuję ci bardzo, ale ten inny człowiek już się zjawił.

Dialog małżeński

ON — Znowu masz swoje bóle głowy?

ONA — Moje bóle głowy? Czyjeż bóle głowy miałabym mieć?

Możliwe

— Gdy byłam młoda, odbierałam hołdy od króla, klęczał przede mną.

— Spadł widocznie na ziemię przy kartach.

Powód

— Mięso jest dzisiaj twarde jak łyko! — skarży się małżonek.

— Ach, zapomniałam ci powiedzieć, mój drogi, że nasza Marysia odrzuciła się z rzeźnikiem.

Węzełek na chusteczce

— Czego pan sobie życzy?

— Ależ, panie profesorze, pan kazał mi przyjść o godzinie piątej.

— Ach, tak! To pan znaczy jest tym węzełkiem na mojej chusteczce.

W sądzie

— Oskarżony kłamie bardzo po amatorsku! Lepiej było panu wziąć adwokata.

MATERIAŁY DO „ŻARTU NA STRONIE“ NALEŻY NADSYŁAĆ NA ADRES REDAKCJI DLA ANATOLA MIKUŁKI.



Lotnik francuski André JAPY dokonał rekordowego lotu, mianowicie trasę Paryż — Tokio przeleciał on w ciągu 2 i pół dnia. Na przestrzeni tej, wynoszącej 33.000 km wylądował on zaledwie raz jeden na 6 godzin.

Kurjer Sportowy

Hokej wileński

Na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach od dwóch przeszło tygodni trwa sezon hokejowy, a w całej Polsce dobiegają konca przygotowania techniczne przed wyjściem na lód. tylko w Wilnie jakoś na razie nic nie słychać o na szych graczach.

Mowiąc o hokeju wileńskim, cofnąć się trzeba pamięcią do lat ubiegłych. Hokej z roku 1934 i hokej z roku 1936-37 różnić się będzie niewątpliwie pod wielu względami. Wówczas mieliśmy doskonałą drużynę i piękne wyniki. Wystarczy wspomnieć, że Ognisko pokonało Cracovię, która uważana była za najsilniejszą drużynę w Polsce, a teraz kto wie, czy uda się przysłowiowym „zubrom" powtórzyć przynajmniej jedno z tych zwycięstw.

Zapyta nie jeden, dlaczego jesteśmy pesymistycznie usposobieni do stanu obecnego. Temat ten trzeba nieco szerzej rozwinąć. Gracze nie mieli zaprawy zimowej, a nie mieli tylko dla tego, że kierownictwo klubu, na czele którego stoi p. Kisiel, nie chciało zadać sobie fatygi, żeby zorganizować kurs suchej zaprawy. Coś tam niby było, ale treningi nie miały niestety charakteru zbiorowego i poważnego. Odbije się to bardzo ujemnie na formie drużyny. Druga sprawa to skompletowanie zespołu. Staniszewski gra w Warszawiance. Nuszel odbywa powinność wojskową w Grodnie. Godlewski pluje krwią i po wyjściu ze szpitala czuje się niezbyt dobrze. Czasznicki ma zamiar ulotnić się na prowincję, szukając tam kawałka chleba. Słowem nie jest tak dobrze, jak niektórym panom z za biurka może się zdawać. Jest w Wilnie na uniwersytecie jeden z dobrych graczy krakowskich Bursa, ale nic jeszcze pewnego, nie wiadomo w której drużynie zagra. Więcej chęci ma grać w AZS. wie jednak że AZS. to słaba drużyna, ale nie ma zaufania do Ogniska KPW., bo wie, że wszystko tam załatwia się na kolanie. A jednak warto porozumieć się z Bursą. Może on wzmocnić drużynę.

A teraz rzecz najważniejsza, dotycząca życia organizacyjnego. Wiemy, że walne zebranie Wil. Okr. Zw. Hokeja na Lodzie wybrało na prezesa p. Michała Puchalskiego, który jednocześnie jest prezesem KPW. Wiemy, że pan prezes nie był ani razu na zebraniu i nie zainteresował się życiem hokeistów wileńskich ani z obowiązku prezesa KPW., ani też prezesa WOZH. Wiadome jest ogolnie, że pracę w związku pchał wiceprezes, ale teraz zapowiedział że palcem nie tknie, bo przecież istnieje pan prezes, który powinien formalnie wszystko załatwiać. W ubiegłym tygodniu wyznaczone zostało walne zebranie hokeistów. Na zebranie nikt nie przyszedł. Nie było komu nawet zebranie odwołać.

Co będzie dalej — powiedzieć może tylko p. Puchalski i jego pomocnik p. Kisiel. W każdym razie warto byłoby jak najprędzej zrobić z tem wszystkim porządek i jeżeli p. Puchalski nie ma zamiaru nadal pracować na stanowisku prezesa to niech powie otwarcie. Nikt do niego nie będzie miał urazy.

Tyle byłoby o rzeczach rzeczywiście smutnych i przykrych. Dotychczas nie pisaliśmy o nich dlatego, że sądziliśmy, iż lada dzień przyniesie nam jakieś konkretne rozwiązanie sprawy.

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy krótką notatkę o krzywdzie, jaką wyrządza hokeistom Ogniska KPW. p. Sachs i artykulik ten zakończyliśmy apelem do władz Ogniska, żeby odezwały się z podkreśleniem, że jeżeli nie odezwą się, to znaczy, że na czele klubu stoją ludzie, którzy pozwalają sobie dmuchać w kaszę. Do dnia dzisiejszego nic nie wiemy o interwencji Ogniska. Wniosek jest jasny. Przykre to, ale prawdziwe.

Zapytujemy więc, gdzie jest zarząd, gdzie są prezesi i kierownicy, bo że są zawodnicy to wiemy, ale wiemy również, że zawodnicy Ogniska KPW. znajdują się bez żadnej opieki, a na czele wszystkich sekcyj sportowych w Ognisku stoi jeden człowiek — tak jakby w Wilnie, na terenie całej dyrekcji wileńskiej, nie było ludzi, którzy mogli dźwignąć z upadku klub sportowy przy KPW.

Wracajmy do hokeja. Poczta pantoflowa przyniosła wiadomość, że jakoby Ognisko KPW. wysłało kilka listów zagranicę, że prowadzone są pertraktacje z Finlandją i z Prusami Wschodnimi, a nawet z Rumunią i Belgią, ale nic nie ma konkretnego. W każdym bądź razie ze 100 proc. pewnością możemy powiedzieć, że do dnia dzisiejszego formalnie nie została zakontraktowana ani jedna drużyna do Wilna.

Czy nasi wyjadą gdzieś — to też znak zapytania. Niewątpliwie, że wyjadą, bo Ognisko z tych dawnych lat ma dobrą markę sportową. Nas jednak bardziej interesują mecze rozegrane w Wilnie. Warto zaznaczyć, że od trzech lat nie mieliśmy ani jednego poważniejszego spotkania Na propagandę nie wpływa to dodatnio.

Zdziwi się może ktoś, że pisząc o hokeju ograniczyliśmy się do drużyny Ogniska ale ci, którzy znają stosunki lokalne, wiedzą, że Wilno faktycznie posiada jedną drużynę o poziomie ogólnopolskim. Jesteśmy wielkimi sympatykami zespołu AZS., ale niestety nie możemy akademików pod względem wyników sportowych postawić na równi z graczami Ogniska.

Akademicy mają wiecznie młodą drużynę, która w przyszłości dopiero może stać się poważnym przeciwnikiem Ogniska.

Słów kilka o młodzieży szkolnej. Nadzieją hokeja wileńskiego jest właśnie młodzież szkolna. Pamiętamy doskonale te wielkie, wspaniałe zawody o mistrzostwo Polski młodzieży szkolnej. Entuzjazm, ambicja, zapał sportowy i t. p. walory sportowe nie spotykane w drużynach klubowych są wielkim atutem do wykorzystania. Ale i tutaj wyczuwa się brak wspólnej linii — powiedzmy związku hokejowego z władzami szkolnymi.

Możemy więc powiedzieć, że hokej wileński przeżywa kryzys i organizacyjny i sportowy. Jeżeli jednak nasi szanowni panowie działacze sportowi wezmą się dzielnie do pracy, to zmarnowany czas da się jeszcze jakoś odrobić. Zależy wszystko od dobrych chęci kilku ludzi, którzy mogą, ale nie zawsze chcą.

J. NIECIECKI.

Sport w kilku wierszach

Szwedzki mistrz olimpijski w biegu narciarskim na 18 klm. otrzymał złoty medal, nagrodę dziennika sztokholmskiego, przynawaną corocznie najlepszemu sportowcowi Szwecji.

* * *

Bokserskie mistrzostwa Europy (amatorskie) 1937 roku rozegrane zostaną w Mediolanie w dniach 5—10 maja.

Tytułów mistrzowskich bronić będą w kolejności wag:

Palmer (Anglik), Enekes (Węgier), Kaestner (Niemiec), Faccini (Włoch), Cleave (Anglik), Szigeti (Węger), Zehetmayer (Austriak) i Baerlund (Finn).

Zaraz po mistrzostwach Europy zestawiona zostanie bokserska reprezentacja Europy, która 16 maja wyjedzie z Genui do Stanów Zjednoczonych na mecz Europa—Ameryka w Chicago dnia 26 maja 1937 roku.

* * *

Były francuski mistrz Europy w wadze muszej i koguciej, bokser Hua, znokautowany został w Londynie przez 18-letniego Kane w 7-ej rundzie.

* * *

Reprezentacja żydowskich zapaśników Niemiec odbędzie w grudniu tournee po Anglii. Reprezentacja składa się z 3 Frankfurtczyków i 2 Wiesbadeńczykow i rozegra między 2 a 9 grudnia mecze zapaśnicze w Londynie, Oksfordzie, Cambridge i Birminghamie.

* * *

W dniach 20 i 21 lutego na międzynarodowych zawodach szermierczych w San Remo startować będą zawodnicy wielu krajów. M. in. zaproszeni zostali Polacy.

* * *

Świetny francuski pływak — Taris. po przejściu na zawodowstwo objął oficjalnie we francuskim Związku Pływackim posadę trenera.

* * *

Zakrzebska drużyna piłkarska Griansky odbyła tournee po Anglii, wywożąc w bilansie rozegranych spotkań 4 porażki i 1 rem's.

* * *

W miejscowości Vierrumaeki założona została fińska akademia sportu, obejmująca szereg budynków szkolnych i tereny sportowe, umożliwiające praktykę niemal wszystkich sportów.

* * *

W obecności 3.500 widzów hokejowa reprezentacja Pragi pokonała na swoim boisku drużynę German Kanadians 3:2.

* * *

Bokserski mistrz Europy w wadze lekkiej Włoch Tamagnini, walczyć będzie 3 grudnia w Paryżu z Francuzem Humery o swój tytuł mistrzowski.

* * *

Znany samochodowy kierowca angielski, Austin Dobson, zakupił wóz Alfa-Romeo, na którym niedawno Nuvolari ustanowił we Włoszech nowe rekordy świata.

Na nowozakupionym wozie Dobson zamierza atakować 24 godzinny rekord świata.

* * *

Zatwierdzone zostały oficjalne 3 nowe rekordy światowe szybkości samochodowej w klasie B, ustanowione przez Caraciolę dnia 26 ub. m., a mianowicie:

1 klm ze startu lotnego — 9,88 sek.— 364,4 klm/godz.; 1 mila ze startu lotnego 15,79 sek. 366,9 klm/godz.; 5 klm ze startu lotnego 52,86 sek. — 340,5 klm/godz.

* * *

Strzeleckie mistrzostwa świata 1937 roku rozegrane zostaną w Helsingforsie. Z tej racji parlament fiński przyznał subwencję 5,2 mil. marek fińskich na budowę standów strzeleckich.

Tor saneczkowy i ślizgawka dla niezamożnej młodzieży

Staraniem Miejskiego Kom. W.F. i P. W. w Wilnie otwarty zostanie na Górze Bouffałowej tor saneczkowy a na Placu Łukiskim ślizgawka dla niezamożnej młodzieży wileńskiej. Kierownictwo techniczne powierzone zostało Ośrodkowi WF.

Tor saneczkowy posiadać będzie przeszło 500 mtr. długości.

Garbarnia występuje na drogę sądową

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Garbarni omawiano sprawę niesłychanych ataków prasy śląskiej na klub. Pisma śląskie mianowicie zarzucają Garbarni nielegalne wejście do Ligi. W związku z tym zarząd Garbarni uchwalił wystosować specjalne pismo do Pol. Związku Piłki Nożnej, w którym wykazuje jakie szkody ponosi sport piłkarski przez rozsiewanie tego rodzaju oszczerstw. Pismo oskarża działaczy śląskich inż. Olszaka, prezesa Dębu i inż. Czuszka, wiceprezesa Śląskiego Związku piłkarskiego o rozsiewanie tych oszczerczych wiadomości. Niezależnie od skargi do PZPN Garbarnia występuje przeciwko wymienionym działaczom na drogę sądową.

Hokeiści w Grodnie

Przy jednym z najsilniejszych klubów w Grodnie powstać ma sekcja hokejowa. Treningi obejmie znany zawodnik wileńskiego Ogniska — Nuszel, który w Grodnie odsługuje wojsko.

Drużyna hokejowa w Białymstoku

KPW jest pierwszym klubem w Białymstoku, który organizuje drużynę hokejową.

Zaznaczyć warto, że sport hokejowy zyskuje obecnie popularność na kresach północno-wschodnich. Dotychczas sport ten rozwijał się jedynie w Wilnie.

100 km. na godzinę

Wzorem lat ubiegłych Akademicki Związek Morski RP w Wilnie organizuje w czasie od 26 grudnia br. do 10 stycznia 1937 roku III Ogólnopolski Obóz Żeglarstwa Lodowego nad jez. Narocz, dostępny dla wszystkich członków AZM RP. oraz w wypadkach wyjątkowych dla osób nie zrzeszonych w AZM. Uczestnikom przysługuje 82 proc. zniżki kolejowej. Zakwaterowanie w przepięknie położonym schronisku Tow. Miłośników Naroczy. Poza pełną emocji i niecodzienności jazdą na ślizgach, która jest pewnego rodzaju rzadką atrakcją dla żeglarzy — sportowców, przewidziane jest szkolenie na nartach i łyżwach. Na zakończenie Obozu odbędą się regaty, które ze względu na znaczne szybkości osiągane przez ślizgi (w roku ubiegłym ustalono nieoficjalny rekord Polski — 134,5 km na godz.) budzą olbrzymie zainteresowanie. Szczegółowych informacyj dotyczących Obozu udziela sekretariat AZM ul. Wielka 17 — 4 we wtorki, czwartki i soboty, w godz. 17—19. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmowane są do dnia 5 grudnia włącznie.

Teoretyczny kurs żeglarstwa lodowego

Akademicki Związek Morski przypomina, że następny wykład przewidziany programem teoretycznego kursu żeglarstwa lodowego odbędzie się we wtorek 1 grudnia o godz. 19 w lokalu AZM. Zapisy na powyższy kurs są przyjmowane nadal. Uczestniczenie jest bezpłatne. Jednocześnie nadmienia się, że ukończenie powyższego kursu oraz zdanie egzaminu z wynikiem pomyślnym jest nieodzownym warunkiem przyjęcia na Obóz Żeglarstwa Lodowego AZM.

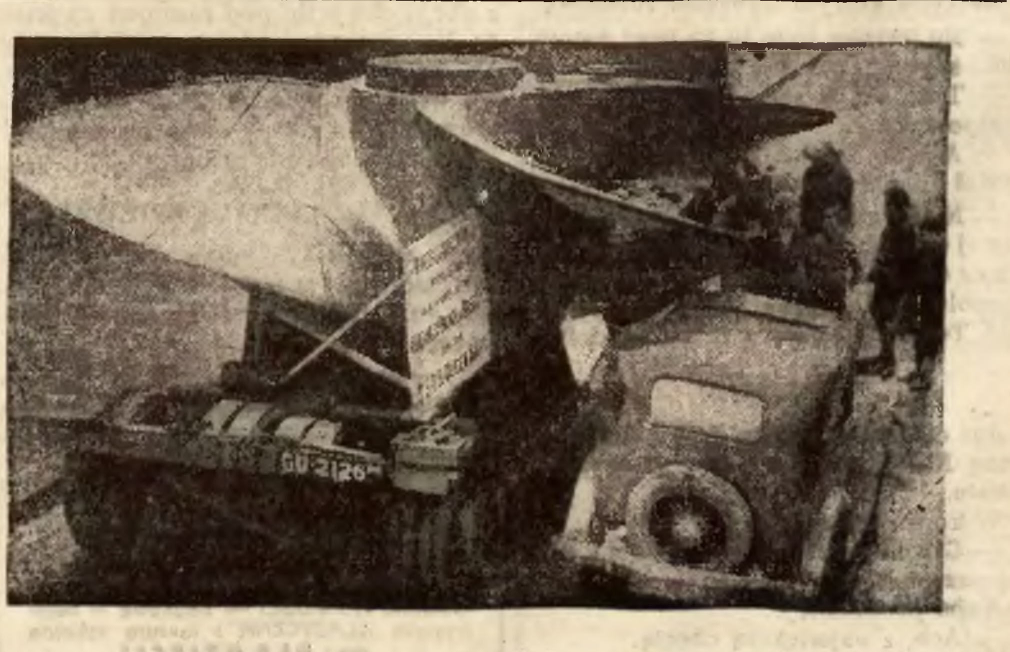
Mistrzostwa narciarskie armii w Wilnie

Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że marsz narciarski Żułów—Wilno ma być jednocześnie mistrzostwami narciarskimi armii. Wobec takiego postanowienia władz sportowo-wojskowych do Wilna przyjadą wszyscy najlepsi narciarze wojskowi. Marsz stanie się rzeczywiście piękną i wielką imprezą narciarstwa nizinnego. Termin marszu wyznaczony został na koniec lutego, ale czynione są starania, żeby mógł się on odbyć w połowie lutego.

Ciekawą również jest rzeczą, że postanowiono między innymi zwiększyć w tym sezonie ilość startujących zespołów z 50 na 80, a więc na starcie 320 zawodników. Trasa marszu pobiegnie z Żułowa do Niemenczyna, a z Niemenczyna przez Kojrany i Nowowilejkę do Wilna. Nocleg mieścić się będzie w Niemenczynie. Warto zaznaczyć, że tegoroczny marsz odbędzie się w konkurencji międzynarodowej z udziałem narciarzy: Łotwy, Estonii i Finlandii.

Regulamin marszu opracował mjr. Cz. Mierzejewski. Na czele komitetu organizacyjnego ma stanąć gen. Skwarczyński. Wszystkie sprawy sportowe spoczywać będą w ręku Wil. Okr. Zw. Narciarskiego, na czele którego stoi płk. Janicki.

Marsz narciarski Żułów-Wilno będzie największą imprezą narciarstwa nizinnego w Polsce.



O rozmiarach konstrukcji statku „Queen Mary" świadczyć może uwidoczniona na rysunku śruba okrętowa tegoż statku w porównaniu z obok stojącym samochodem. Śruba ta waży „tylko" 35 ton.

Z muzyki

Koncert kameralny Thelmy Reiss i Johna Hunt

Angielscy artyści po raz pierwszy grali w Wilnie, dając w piątek swój koncert w „Lutni". Nieznani dotąd w Polsce budzili zrozumiałe zaciekawienie i jak się pokazało — nie zawiedli.

Program zawierał pozycje muzyki kameralnej, piękną, cokolwiek mało zwartą w budowie, sonatę Brahmsa oraz oryginalną sonatę Baxa. Zadokumentowali w nich muzycy, iż tworzą bardzo zgrany zespół zharmonizowany i zrównoważony, z pewną przewagą pianisty Hunta w tych partiach, gdy forma muzyczna wymagała dużej finezji i lekkości, o którą jest wiolonczeli tak trudno.

Interpretacja obu utworów pozostawiła wrażenie bardzo dobrej kultury muzycznej oraz starannego opracowania tekstu. To też żałować wypada, iż program zespołowy był tak szczupły, szczuplejszy, niż to podały zapowiedzi afiszów.

Pozatym oboje wystąpili z utworami solowymi. Thelma Reiss dała 4 wyjątki z suity wiolonczelowej C-dur Bacha. Sam wybór tego utworu wskazuje na poziom kultury artystki, którą cechuje bardzo skupione podejście do utworu przy znacznej swobodzie interpretacyjnej. Można by jedynie stwierdzić, iż ma cokolwiek mało ciepły ton, matowy zwłaszcza w niskich nutach.

Pianista — John Hunt — wykonał sonatę Waldsteinowską Beethovena. Zdaje się, że na jego interpretacji zaważyła cokolwiek rutyna zespołowa. Zabrakło w niej momentów potężniejszych, kontur ogólny był poniekąd zniwelowany o wyraźnym piętnie poetyckim. Niezaprzeczenie trzeba by było coś więcej usłyszeć by wyrobić całkowicie pewne zdanie o tym pianiście. Wykonany nad program walc Brahmsa podkreślił raz jeszcze wdzięk jego interpretacji.

Całość tego wieczoru pozostawiła wrażenie dobrej muzyki, wykonanej przez świadomych obowiązków sztuki artystów. To też dziwić się należy, iż tak niewielu stałych bywalców wybrało się na ten koncert. Tu jest właśnie miejsce na jedną uwagę marginalną.

Zgromadzona wcale licznie publiczność składała się w lwiej części z przygodnych słuchaczy, nie dorastających swym poziomem do tego poważnego programu. Kto wie, czy nie ściągnął jej fakt, iż koncert się odbył pod protektoratem ambasadora Wielkiej Brytanii i Brytyjskiego Komitetu dla Współpracy z Zagranicą. Jej sposób bycia pozostawiał wiele do życzenia. tłumne wychodzenie do westibulu po pierwszym utworze, a zwłaszcza oklaski, którymi się spotkało woźnego podnoszącego wieko fortepianu, to smutny objaw nieobycia się z salą koncertową, coraz rzadziej spotykany nawet w małomiasteczkowym audytorium —niemile rażący w Wilnie. **bhk.**

Rozpoczęty został „Tydzień Przeciwpożarowy"

Wczoraj rozpoczął się na terenie Wilna Tydzień Przeciwpożarowy. Tydzień zainaugurowano nabożeństwem w kościele św. Jana. Uroczystą Mszę św. celebrował J. E. ks. Biskup Michalkiewicz, który następnie w gorących i serdecznych słowach zwrócił się do wiernych z apelem jaknajgorętszego poparcia imprez ochotniczych straży pożarnych.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych i miejskich. Między in. obecni byli p. starosta grodzki Wielowieyski, wice-prezydent miasta Grodzicki, ppułk. Aleksandrowicz i inni. Wszystkie straże pożarne istniejące na terenie m. Wilna, nie wyłączając miejskiej straży ogniowej stawiły się na nabożeństwo wraz z sztandarami.

W Tygodniu Przeciwpożarowym, który trwać będzie od 28 do 4 grudnia zostaną wygłoszone odczyty i pogadanki w radio, w kinach i teatrach.

KRONIKA

Poniedział. 30 Listopad

Dziś Andrzeja i Justyny
Jutro: Eligjusza B., Natalii M.

Wschód słońca — godz. 7 m. 19
Zachód słońca — godz. 2 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 29.XI. 1935 r

Ciśnienie 766
Temperatura średnia —3
Temperatura najwyższa — 2
Temperatura najniższa — 4
Opad —
Wiatr: południowy
Tendencja: spadek
Uwagi: pochmurno.

— **Przewidywany przebieg pogody do wiecz. dnia 30 bm. w-g PIM'a:** Przeważnie pochmurno z opadami, głównie na północy i zachodzie. Nieco cieplej.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Nalęcza (Jagiellońska 1); 2) S-ców Augustowskiego (Kijowska 2); 3) Romeckiego i Zielańca (Wileńska 8); 4) Frumkinów (Niemiecka 23); 5) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 6) Paka (Antokolska 42); 7) Szantyra (Legionów 10); 83 Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do hotelu Georges'a:** Grabowski Antoni z Lasochowa; Wakar Janusz z Warszawy, adw. Porębski Ignacy z Wołkowyska; Janicki Wacław z Poznania; Penczak Marcin z Warszawy; adw. Lobman Rafał z Grodna; Woźniak Józef z Warszawy; adw. Klajewski Mikołaj z Nowogródka; adw. Szarejko Cyprian z Nowogródka; Otto Witold z Łuninca; adw. Świryd Paweł z Nowogródka.

ADMINISTRACYJNA.

— PROTOKUŁY ZA POTAJEMNY HANDEL. W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły 6 protokułów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

SPRAWY SZKOLNE

— **Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego ZNP w Wilnie** zawiadamia, że przyjmuje od 1 grudnia zapisy na kurs z zakresu 6 klas starego typu gimnazjalnego.

Zapisy przyjmują się w lokalu gimnazium Zygmunta Augusta w godzinach 17—18.

RÓŻNE.

— BEZROBOCIE ZWIĘKSZA SIĘ. Liczba bezrobotnych na terenie Wilna w ubiegłym tygodniu wykazała dalszy wzrost. W stosunku do tygodnia poprzedniego liczba bezrobotnych wzrosła o przeszło 50 osób.

Wilno liczy obecnie ponad 6200 bezrobotnych, w tym najwięcej pracowników umysłowych i niewykwalifikowanych robotników fizycznych.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dzisiaj w poniedziałek wieczorem o godzinie 8.15 po cenach propagandowych po raz ostatni sztuka W. Wernera **„Ludzie na krze"**.

— Od wtorku wieczorem, wraca na afisz komedia **„Tempo 120"**.

— W końcu bieżącego tygodnia **nowa premiera sezonu**, znakomita współczesna komedja p. t. **„Oto kobieta"**.

— **Teatr Objazdowy Teatru Miejskiego z Wilna** —gra dziś, 30 listopada w Stołpcach znakomitą współczesną komedię p. t. „Kobieta i jej tyran".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Pożegnalny występ Elny Gistedt. „Frasquita".** Dziś o godz. 8.15 wiecz. znakomita artystka Elna Gistedt żegna Wilno w swej świetnej kreacji Frasquity. Ceny propagandowe.

— **Jutrzejsza premiera „Dookoła miłości".** Jutro po raz pierwszy grana będzie w Wilnie operetka O. Strausa „Dookoła miłości" z Zofia Lubiczówna w roli głównej w otoczeniu całego zespołu artystycznego „Lutni". Reżyseria K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Przy pulpicie M. Kochanowski. Choreografia J. Ciesielskiego.

Wystawa nowa.

— **NYOTA - INYOKA w „Lutni".** W piątek najbliższy odbędzie się w „Lutni" ekscentryczny wieczór tańca wspaniałej tancerki hinduskiej NYOTA-INYOKA. Zainteresowanie olbrzymie.

TEATR „NOWOSCI".

— Dziś w poniedziałek 30 listopada premiera pt. **„1000 wolt humoru"** z nowozaangażowaną śpiewaczką Ireną Doriani, Różyńską, Majskim, Rybaczewską, Misiewiczem, Boruńskim i „Trio Nowackich".

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

RADIO

WILNO

PONIEDZIAŁEK, DNIA 30 listopada 1936 r.

6:30 Pieśń; 6:33 Gimnastyka; 6:50 Muzyka; 7:15 Dziennik poranny; 7:25 — Program dzienny; 7:30 — Informacje; 7:35 — Muzyka; 8:00 — Audycja dla szkół; 8:10—11:30 — Przerwa; 11:30 — Audycja dla szkół; 11:57 Sygnał czasu; 12:00 — Hejnał; 12:03 Symfonia (pasterska) Beethovena; 12:40 — O zdrowie wsi: 12:50 — Dziennik południowy; 13:00 Muzyka popularna 14:00—15:00 — Przerwa; 15:00 —Wiadomości gosp.; 15:15 — Koncert reklamowy; 15:25 — Życie kulturalne; 15:30 Odcinek powieściowy; 15:40 — Muzyka; 15:50 — Tegoroczne prace konserwacyjne w zamkach wileńskim i trockim pog. wygl. dr. Ksawery Piwocki (konserwator); 16:00 — Nocne nastroje; 16:15 — „Staropolskie nazwy miesięcy" — odczyt; 16:30 — Arje i pieśni w wykonaniu Stani Zawadzkiej; 17:00 — Powstanie listopadowe — odczyt; 17:15 — Koncert kameralny; 17:50 — „Skrzydlaci śpiewacy Pomorza" — pog.; 18:00 — „Zapora wodna w Porąbce"; 18:10 — Olimpiada z punktu widzenia naukowca-lekarza —pog.; 18:20 — „Wizyta w Święcianach"; 18:30 — Koncert dla młodzieży; 18.50 — Kącik dla młodzieży wiejskiej; 19:00 — Audycja strzelecka; 19:30 Koncert; 20:45 Dziennik wieczorny; 20:55 — Pogadanka aktualna; 21:00 — „Andrzejki" — audycja lit. muzyczna w opr. Czesława Miłosza.; 21:30 — Piosenki w wykonaniu chóru Zygmunta Wielera; 22:00 — Koncert; — 22:55 ostatnie wiad.

Wiadomości radiowe

UTWORY PIERWSZY RAZ WYKONYWANE w Polskim Radio.

Symfoniczny koncert orkiestry Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga dnia 30 listopada o godzinie 22.00 zapowiada się nadzwyczaj ciekawie — przyniesie bowiem trzy utwory, które zostaną wykonane w radio po raz pierwszy; będą to: pełna pogody i wdzięku symfonia C-dur VI Schuberta, skomponowana w dwudziestym roku życia; „Gymnopedies" —utwór śmiałego nowatora i ojca współczesnej szkoły francuskiej — Erica Satie. Nazwa kompozycji, zinstrumentowanej przez Debussiego, wywodzi się z uroczystości starożytnych Spartan, urządzanych na cześć Apollina, trzecim utworem będzie „Uwertura Marionetek" — Weinbergera; utworem który po raz pierwszy usłyszą radiosłuchacze będzie „Humoreska" Tadeusza Sygietyńskiego, kompozytora znanego słuchaczom zwłaszcza z doskonałych utworów folklorystycznych.

OLA OBARSKA I CHÓR WIEHLERA w Radio

Wieczór poniedziałowy dnia 30 listopada przyniesie dwie audycje radiowe o charakterze pogodnym. O godz. 19.30 nastrojowe piosenki odśpiewa Ola Obarska i Jerzy Lawina. Poza tym Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego wykona kilka popularnych melodyj. O godz. 21.30 wystąpi przed mikrofonem chór Zygmunta Wiehlera. W programie piosenki lekkie oraz „Humoreska" Dworzaka. Poza tym Jan Żyński i Władysław Szpilman odegrają na dwa fortepiany kompozycje E. Fischera i M. Jaworskiego.

STAROPOLSKIE NAZWY MIESIĘCY
Odczyt radiowy

Obecnie używane nazwy miesięcy ustaliły się w naszym jęz. dosyć późno; istniały przed tym nazwy miesięcy pochodzące od okolicy, rodzaju zajęć, a często i fantazji naszych praojców. Łacińskie nazwy miesięcy, które przybyły do nas wraz z kalendarzem chrześcijańskim nie znalazły uznania, gdyż nazwy te brzmiały zbyt obco i twardo Zamiast trudnych i obcych nazw używano rodzimych, malowniczych określeń. Opowie o tym przez radio dnia 30 listopada o godz. 16.15 p. Alfons Szyperski.

KURJER SPORTOWY

Eliminacje bokserskie

Wczoraj odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody bokserskie, były to zawody eliminacyjne przed spotkaniem z Białymstokiem, które odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Jeżeli chodzi o poziom samych zawodów to stwierdzić należy, że tylko paru zawodników poprawiło się, pozostali to starzy nasi znajomi z lat ubiegłych z których nic poważnego nie będzie. Dobrą formę wykazali: Malinowski, Nowicki, Kulesza i Iwański.

Na pierwszy ogień poszedł Lendzin AZS, spotykając się z dość prymitywnym ale twardym Łukminem II WKS. Wygrał zdecydowanie Lendzin. Sędzia ogłosił wynik w ten sposób, że Łukmin przegrał przez techniczny K. o., uważamy jednak, że taka decyzja krzywdzi mocno Łukmina.

W wadze koguciej Dąbski II WKS wygrywa łatwo z Galiczynem z AZS. Szkoda że Dąbski nie atakował lewą w III rundzie tak, jak to czynił w rundzie pierwszej.

Walka Kuleszy AZS z Nowickim WKS, która prowadzona była prawdziwie po kawalersku zakończyła się sensacją, zawinili tu znowu pp. sędziowie ogłaszając zwycięstwo Nowickiego — widownia wynik ten przyjęła nie bardzo przyjemnie. Obaj zawodnicy przedstawiają doskonały materiał fizyczny i prawdopodobnie pod opieką dobrego trenera byliby dobrymi zawodnikami, ale tu w Wilnie szkoda gadać.

Ciekawą walkę stoczył Malinowski (Ognisko) z Krasnopiorowem (Elektrit) obaj zawodnicy byli w jednym klubie, dziś jest inaczej walcza z sobą.

Z walki zwycięsko wyszedł Malinowski, który znacznie poprawił się fizycznie i taktycznie, zwyciężył on zupełnie czysto i zasłużenie.

Koguty zawiedli. Bagiński (Elektrit) dopiero w trzeciej rundzie dostał Czarnego WKS, który cały czas doskonale zasłaniał się zupełnie nie atakując. Zwyciężył pewnie Bagiński.

W wadze piórkowej Sezamow (Elektrit) wygrał swą walkę przez techniczny k.o. rozcinając brew Szczypiorkowi AZS.

Walka Dębskiego WKS z Iwańskim (Elektrit) to walka najładniejsza zawodów, szybka, otwarta i ciekawa, szkoda że zakończyła się kompromitacją sędziego punktowego, który omylił się, w sędziowaniu mając odmienny głos od całej widowni — zawsze zwyciężała większość — w sporcie jest inaczej, przy takich sędziach ten sposób byłby skuteczniejszy.

Zwyciężył według sędziego Dębski — widownia jest innego zdania.

Iwański to pierwszorzędny materiał.

W wadze lekkiej Wator KZS poddaje się po beznadziejnej walce z Szypowskim WKS.

Szkoda wielka że Borys KZS zabłysnął w pierwszej tylko rundzie zwyciężając przez k.o. Ignisa (Elektdit). O faktycznej jego formie trudno coś powiedzieć.

Jedni wygrywają, drudzy przegrywają, a Pieczul WKS z Igorem AZS zremisowali w swej walce i obaj są pewnie zadowoleni.

W wadze średniej stary nasz znajomy Unton (Elektrit) dobry zrobił początek występując pierwszy raz w barwach nowego klubu, gdyż wygrał walkę z Ruckiewiczem WKS wobec poddania się tego ostatniego.

Waga półciężka to pięta Achillesowa boksu — zupełny poprostu brak jest w tej wadze materiału dobrego.

Walkę wygrał Poliksza (Elektrit), gdyż Daukszewicz WKS poddał się w III rundzie.

Zawody zorganizowane zostały sprawnie i rozpoczęły się punktualnie, zawiedli tylko mylnymi orzeczeniami pp. sędziowie.

Zajścia w Wornianach

Z Wornian, położonych niedaleko Wilna, donoszą, iż onegdaj doszło tam do zajść. Z okazji odbywającego się tego dnia w Wornianach rynku, kilku agitatorów zaczęło przemawiać do chłopów, przybyłych na rynek.

W rezultacie grupa chłopów zaczęła tłuc szyby w sklepach i domach żydowskich.

Szybko interweniująca policja położyła kres zajściom. Tego dnia w Wornianach wybitych zostało 18 szyb. Ponadto poturbowano 2 żydów.

Z mostu Zwierzynieckiego do Wilii

Wczoraj o godzinie 11 w nocy na moście Zwierzynieckim rozegrał się dramat samobójczy Przechodnie zauważyli w pobliżu mostu jakąś niewiastę, która nerwowo przechadzała się tam i z powrotem. W pewnej chwili kobieta weszła na most i przez barierę rzuciła się w lodowate wody Wilii.

Stało się to tak szybko, że ani policjant, ani przechodnie nie zdążyli przeszkodzić. Niezwłocznie zorganizowano akcję ratunkową, lecz bez skutku. Samobójczyni nawet nie ukazała się więcej na powierzchni wody.

Zwłoki jej mimo usilnych poszukiwań nie zostały wyłowione. Narazie więc tożsamość zagadkowej samobójczyni nie została wyjaśniona. Policja prowadzi dochodzenie.

Krwawa napaść na ul. Wiłkomierskiej

Wczoraj wieczorem na ul. Wiłkomierskiej zostali poranieni nożami 20 letni Jan Rynkiewicz i jego 34 letni brat Stanisław. Sprawcy poranienia Rynkiewiczów zbiegli.

Rannych skierowano do szpitala. Za sprawcami policja wszczęła pościg.

KINA I FILMY

„RĘCE ZAWINIŁY" i „CZŁOWIEK DWÓCH ŚWIATÓW"

(Kino „Casino").

Zawiniły ręce...scenarzysty.

Problematyka „zagadnienia morderstwa" niczego nie uczy, nie jest problematyką, wniesiona została do filmu, by całkiem kryminalnej historii dodać quasi naukowych cech.

Fabuła z gatunku tuzinkowych. Ktoś, kto wierzy w przeznaczenie — może uważać, że faktycznie „tak było przeznaczone", by morderca zginął z ręki.... trupa. Dla „przeciętnego widza" jednak takie „postawienie sprawy" wydaje się być pogonią za niesamowitością i t. p. — z braku lepszych elementów artystycznych.

„Człowiek dwóch światów" — to Eskimos, którego ekspedycja naukowa zabiera z rodzinnych lodów. Eskimos nie daje się „przeszczepić" mimo, że lgnie do „białej". Zresztą w domu zostawił żonę i córkę...

Kończy się więc tragicznie: łyknąwszy „kultury" musi wracać. Właściwie nie tragicznie, bo Eskimos cieszy się w rezultacie z powrotu do swoich.

Przez reżysera zostało w pełni wyzyskane „nieuctwo" człowieka wichrów i lodów. Film zawiera wiele zabawnych sytuacyj na tym tle. Są one bodaj przesadzone, należą jednak do najlepszych miejsc obrazu.

Nie potrafią do widza przemówić dwaj starzy panowie w szelkach (naukowcy!), którzy przez cały czas nic innego nie robią, jak tylko palą papierosy. ani słodkawa panienka, co to chciałaby, ale wreszcie sama nie wie czego chce.

Mimo wszystko film warto zobaczyć: pokazują jazdę psami na sankach, białego niedźwiedzia...

Dodatki Pata stare. Oglądaliśmy już je dwukrotnie w innych kinach. Warto zapytać: dlaczego kino torturuje niemi publiczność?

a. m.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Rada nauk ścisłych i stosowanych

WARSZAWA (Pat) — Dziś w wielkiej sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w pałacu Staszica odbyło się w obecności p. ministra WR i OP prof. Świętosławskiego, wiceministrów prof. Ujejskiego i Ferek Błeszyńskiego posiedzenie inauguracyjne Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych.

Nowa ta organizacja naukowa o doniosłym dla Państwa znaczeniu powstała pod auspicjami pana ministra prof. Świętosławskiego powołana została do życia przez komitet porozumiewawczy 4-ch najpoważniejszych instytucyj naukowych w Polsce, a mianowicie. Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Towarzystwa Naukowego we Lwowie i Akademii Nauk Technicznych.

Posiedzenie inauguracyjne, w którym wzięli udział przedstawiciele komitetu porozumiewawczego, oraz 15 komitetów naukowych zagaił prezes PAU prof. dr. St. Wróblewski, jako prezes komitetu porozumiewawczego, a tym samym w myśl statutu, prezes Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych. Poczym zabrał głos pan minister WR i OP prof. Świętosławski, obrazując w dłuższym przemówieniu cele i zadania nowo powstałej placówki.

Kraków przegrał w Berlinie 5:4

W niedzielę odbył się w Berlinie mecz piłkarski pomiędzy Berlinem a Krakowem przy udziale 30.000 widzów. Mecz zakończył się porażką Krakowa 5:4. Przez pewien czas Kraków miał nawet przewagę, bo prowadził 4:3, lecz w ostatnich minutach Niemcy strzelili 2 bramki i tym uzyskali zwycięstwo.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 3 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno. ul Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz